

WYWIAD. Pan Adrian Petelski: Jestem dumny z pełnienia funkcji opiekuna Samorządu Uczniowskiego. Str. 2

Sofokles i Bill, mięsny jeź i inni. Seriale paradokumentalne i ich bohaterowie. Czy chętnie śledzimy ich losy? Str. 3

Sposób na wyrażenie emocji. Taniec - nasze hobby. Str. 4

Robią furorę w sieci. Przegląd polskich youtuberów. Str. 4



Kiermasz charytatywny

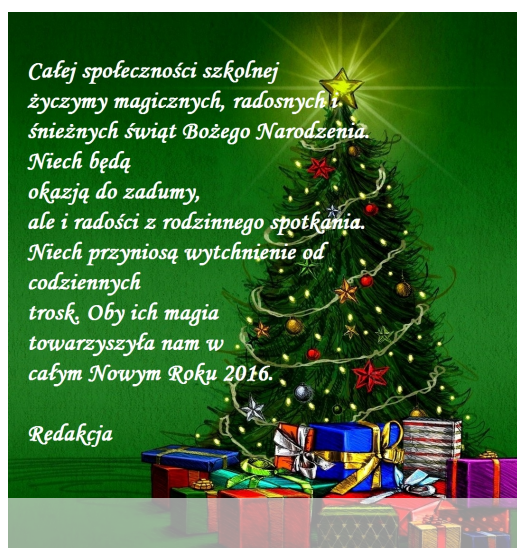
Pomagamy dzieciom z Mali w dostępie do edukacji

Mali jest krajem położonym w Afryce Zachodniej. Kraj klasyfikowany jest jako jeden z 25. najbiedniejszych krajów świata. Społeczeństwo Mali to prawie 15 milionów mieszkańców, osiadłych głównie na terenach wiejskich. Do szkoły podstawowej uczęszcza 71,6% chłopców i 62,6% dziewcząt. W szkole średniej uczy się już tylko 36% chłopców i 25% dziewcząt. Wiemy, że **edukacja jest szansą** na wyjście z ubóstwa, zdobycie zawodu i podjęcie pracy zarobkowej. To dlatego nasza szkoła bierze udział w projekcie UNICEF "Mali uczniowie idą do szkoły".

Boże Narodzenie w innych krajach

Anglicy nie obchodzą Wigilii, a najważniejsze danie jest spożywane 1. dnia świąt. Na stole króluje nadziewany indyk oraz deser *christmas pudding*. Wtedy też św. Mikołaj przynosi prezenty, które zostawia w skarpetach. Londyn jest ojczyzną pierwszych kartek z życzeniami (1. z napisem *Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku* zaprojektował w 1848 r. John Horsley). Dla Niemców bardzo ważny jest czas przygotowań do świąt - Adwent. Sama Wigilia jest mniej uroczysta niż w polskich domach. Prezenty przynosi Mikołaj lub dzieciątko Jezus. W Portugalii i Hiszpanii Boże Narodzenie to najważniejsze święto. Tradycyjną potrawą wigilijną w Portugalii jest dorsz z kapustą. Mali Hiszpanie prezenty otrzymują dwanaście nocy po Bożym Narodzeniu - 6 stycznia. Przynoszą im je Trzej Królowie.

Joanna Czarniecka



*Cafej społeczności szkolnej
życzymy magicznych, radosnych i
śnieżnych świąt Bożego Narodzenia.
Niech będą
okazją do zadumy,
ale i radości z rodzinnego spotkania.
Niech przyniosą wytchnienie od
codziennych
trosk. Oby ich magia
towarzyszyła nam w
całym Nowym Roku 2016.*

Redakcja

WYWIAD. Pan Adrian Petelski: Wsłuchuję się w głos uczniów i ich oczekiwania

Jest Pan opiekunem Samorządu Uczniowskiego. Czy samorząd dobrze się spisuje?

Jestem zadowolony z pracy samorządu. Jego członkowie mają dużo pomysłów, które staramy się realizować. **A jak to jest z redaktorami gazetki szkolnej?**

Doceniam, że Wy i pozostała część Redakcji wkładacie dużej o czasu w przygotowanie artykułów. Wyszukujecie interesujące tematy. Dzięki redagowaniu gazetki poznajecie specyfikę

zawodu dziennikarza prasowego.

Czy rok temu myślał Pan o zajmowaniu się samorządem oraz gazetką? Jest Pan zadowolony z pełnienia tych dwóch funkcji?

Nie przypuszczałem, że zyskam tak wielką sympatię uczniów, która pozwoli mi na objęcie funkcji opiekuna samorządu. Co do gazetki. Przed zatrudnieniem w szkole, pracowałem w redakcji portalu internetowego. Cieszę się, że mogę wykorzystać zdobyte doświadczenie.

Trudno jest tego wszystkiego dopilnować?

Praca z samorządem i redakcją zajmuje dużo czasu. Pilnuję i wymagam tego, aby uczniowie wywiązywali się ze swoich obowiązków.

Jeżeli wszyscy wykonują powierzone im zadania, to praca staje się czystą przyjemnością. Wystarczy "spać" to wszystko w całość i efekty mile zaskakują.

Ma Pan jakieś pomysły, które chce wdrożyć w życie szkoły, czy zostawia Pan pole

do popisu uczniom?

Pracuję nad tym, by wszystkie swoje pomysły wdrożyć w życie. Jednym z nich jest np. kartka "niepytka". Mogę zdradzić, że w lutym zorganizuję w naszej szkole podchody, ale w nieco innej wersji, z wykorzystaniem smartfonów i kodów QR. Tematyka będzie dotyczyła historii Białegostoku. Na bieżąco wsłuchuję się w głos uczniów i ich oczekiwania. Jestem otwarty na ich propozycje. **Codziennie**

mija Pan uczniów na korytarzach. Jak oni się zachowują?

Uczniowie przejawiają różne typy zachowań. Jedni miło się uśmiechną, przywitają, a inni nie odezwią się ani słowem. Poza tym nie wszyscy przestrzegają zasad, biegają po korytarzu, nie przebywają w pobliżu sal lekcyjnych.

Czy ma Pan jakieś hobby?

Moim hobby jest fotografia krajobrazu. Fascynuje mnie przyroda Podlasia, małe wsie, zmienność pór roku. Myślę nawet o jakimś

projekcie fotograficznym z uczniami.

Jak wspomina Pan swoje studia?

Bardzo miło, chociaż bywało różnie. Studia to z jednej strony stresujące egzaminy, setki przeczytanych książek, zajęcia od rana do późnego wieczora. Z drugiej, to ciekawa przygoda, której nie zapomnisz do końca życia, przyjaźnie na lata, doświadczenie oraz wiedza pozwalające podjąć pracę.

*Rozmawiali:
K. Czerech,
K. Sołowiej*

Samotność. W okresie świąt odczuwana bardziej

Myślę, że każdy z nas był kiedyś samotny. Na przykład w sytuacji, gdy pokłóciliśmy się z kimś bliskim. Wtedy człowieka dopadają myśli, że inni nas nie rozumieją. Jednak po takich kłótniach i tak się ostatecznie godzimy. Co mają jednak zrobić osoby, które straciły rodzinę, przyjaciół, dom? Żyją w samotności, być może na ulicy... Jest im naprawdę ciężko. Zwłaszcza teraz, przed świętami Bożego Narodzenia. Według tradycji stawiamy na stole o jeden talerz więcej. Po to, by przyjąć kogoś, kto zapuka do naszych drzwi w Wigilię. Każdemu zrobiłoby się miło na sercu, gdyby został przyjęty. Jednak rzeczywistość jest trochę inna. Ile rodzin, mających na stole dodatkowe nakrycie, odważyłoby się otworzyć drzwi? Ile osób samotnych odważyłoby się pójść do kogoś obcego na wieczerzę? Zastanówcie się nad tym pakując świąteczne prezenty, lepiąc pierogi, ubierając choinkę.

Joanna Czarniecka



Premiery. Co warto obejrzeć, przeczytać...

Już 18 grudnia na ekrany kin wchodzi kolejna część *Gwiezdných wojen*. W filmie **Gwiezdne wojny: Przebudzenie Mocy** wystąpią m.in. Harrison Ford, Mark Hamill, Carrie Fisher, Adam Driver. Muzykę do najnowszego epizodu gwiazdnej sagi napisał John Williams, autor muzyki do wszystkich części *Gwiezdných wojen*. Akcja filmu rozgrywa się około 30 lat po wydarzeniach z *Powrotu Jedi* i koncentruje się na losach trójki nowych głównych bohaterów.

Zeszyt bananowy. Babciu, Dziadku! Proszę, opowiedz mi. Idealny na styczniowe święto babci i dziadka. Do wypełniania razem przez wnuka/wnuczkę z babcią/dziadkiem. Dowiemy się m.in. czy babcia chodziła na wagary, czy dziadek był "Tadkiem niejadkiem", czy bawili się w Indian, czego się bali, a czego wstydzili. Wystarczy ich tylko o to zapytać!

Asiunia Joanny Papuzińskiej. Historia małej Asiuni, dla której wojna zaczęła się tuż po jej piątym urodzinach, gdy pewnej nocy zniknęła mama i cały dom. Trzeba było iść spać do cudzego domu, gdzie zamiast mamy była obca pani, obce meble i trzeba było pić mleko z cudzego kubeczka. Asiunia bardzo uważnie obserwuje świat i stara się jak najwięcej zrozumieć, choć przecież dla tak małej dziewczynki jest to strasznie trudne.

Redakcja

Milionowa widownia, setki odcinków, z których każdy to odrębna historia przedstawiająca wydarzenia zaczerpnięte z codziennego życia. Amatorzy wcielający się w bohaterów, wszechobecny lektor wyjaśniający widzom fabułę. O czy mowa? Oczywiście o serialach paradokumentalnych, które od dobrych kilku lat cieszą się ogromną popularnością. Na czym polega fenomen tych telewizyjnych historii? W polskiej telewizji pomysły na programy czerpane są zazwyczaj z zagranicy. Tak było również w przypadku serialu *W-11*, który 11 lat temu zadebiutował w TVN. Tym samym otworzył drzwi, obecnie emitowanym tego typu programom. Prawdziwy bum na ten gatunek telewizyjny zapoczątkowała jednak stacja Polsat. Seriale tj. *Dlaczego Ja?* czy *Pamiętniki z wakacji* kojarzy zapewne każdy z nas. Postaci romantycznego Dariusza czy autorki mięsnego jeża na dobre wpisały się do kanonu postaci kultowych z polskich seriali. Z badań przeprowadzonych dla serwisu wirtualnemedi.pl wynika, że wiosną 2013 r. największą popularnością cieszył się serial *Szpital* z wynikiem ponad 2,5 mln widzów. Aktorzy-amatorzy często udostępniają swoje lokum na potrzeby kręcenia scen. Wtedy gaża "aktora" wzrasta. Najczęściej na takich występach udaje się zarobić 300-400 zł. Tyle wart są trzy dni pracy na planie po 16 godzin. Czy warto oglądać seriale paradokumentalne? Zdecydujcie sami. **SONDA** Z 14 przepytanych osób 11 powiedziało nam, że ogląda seriale paradokumentalne. 3 osoby robią to codziennie, 6 osób śledzi te programy od 2 do 7 razy w tygodniu, 2 oglądają je rzadko. Większość ankietowanych stwierdziła, że seriale paradokumentalne są fajne i lubi spędzać czas, poznając nowe przygody ich bohaterów.

Julia Suchowierska



Premiera w Polsce już 18 grudnia



Sposób na popularność. Prowadzenie wideobloga

Ostatnio dużo osób zaczęło prowadzić wideoblogi i umieszczać swoje filmiki na YouTube. Nazywamy ich youtuberami. Ich popularność mierzy się liczbą subskrybentów, ilością wyświetleń filmów na portalu i fanów na FB. Jednym z najpopularniejszych jest "ReZigiusz" - gamer (ludzie oglądają, jak ReZi gra w gry komputerowe, ostatnio "The Forest"). Inni też nie próżnują. Banshee robi nowy sezon - "Zimowisko", JDabrowsky opowiada o grze "Until Dawn", Blówek wykonuje przegląd najdziwniejszych artykułów z tabloidów, Yoczook wyśmiewa się z odcinka serialu "Szkoła", w którym sam brał udział, Naruciak reklamuje nowe ubrania ze swojego sklepu internetowego. *Joanna Czarniecka*

Taniec - interesujące hobby i sposób na wyrażenie siebie. Hip-hop

Kultura hip-hopu powstała w afroamerykańskich społecznościach w Nowym Jorku w latach siedemdziesiątych XX wieku. Jej elementami są rap, DJ-ing, b-boying, graffiti, beatbox. Od momentu powstania w Południowym Bronksie, kultura hip-hopu rozprzestrzeniła się na cały świat. Nazwa hip-hop jest kombinacją dwóch slangowych określeń - "hip" (znaczący "teraźniejszy", "obecny") i "hop" oznaczający specyficzny styl poruszania się. Taniec hip-hop należy do ulicznych stylów tańca i może obejmować szeroki zakres ruchów pochodzących z różnych stylów. Stwarza on okazję tańczącym do niebywałej ekspresji, a także własnej inwencji i pomysłowości. Jest wykonywany najczęściej przy dźwiękach muzyki hip-hopowej. Taniec hip-hopowy w dużym stopniu opiera się na improwizacji tańczącego. Bardzo ważna jest także mimika twarzy, która stanowi dopełnienie ruchów. Dynamiczne kroki taneczne połączone z gestykulacją stwarzają wrażenie mowy ciała i stanowią wstęp do każdej następnej figury.

Weronika Różańska



pixabay.com

Absolwenci o szkole

Przez sześć lat chodziłam do tej szkoły. Byłam w niej codziennie i widziałam, jak się zmienia. Przeżywałam tu radosne chwile. Czasami były jakieś nieporozumienia, ale szybko je wyjaśnialiśmy. Poznałam tu wiele wspaniałych osób, kolegów i koleżanki, z którymi utrzymuję kontakt do dziś. Nauczyciele pracujący w tej szkole są bardzo mili i zawsze pomagają w potrzebie. Dzisiaj wspominam tę szkołę bardzo miło.

Kinga Nurkowska (r. 2015)

W tej szkole uczyłam się sześć lat i wiąże z nią miłe wspomnienia. Czasami tęsknię za nauczycielami i tym, co działo się na przerwach, ale czasu się nie cofnie. Najlepiej wspominam klasowe "wypadki". Serdecznie polecam tę szkołę.

Oliwia Ignatowska (r. 2015)

Przez siedem lat uczęszczałam do tej szkoły. Poznałam tu dużo znajomych, którzy dzisiaj są moimi przyjaciółmi. Nauczyciele w tej szkole są sympatyczni i zawsze chcą pomóc, gdy nie idzie Ci w nauce. Ta szkoła zapadła mi w pamięć i będę ją zawsze miło wspominać, gdy będę przechodzić obok niej.

Agnieszka Hryszko (r. 2015)

Redakcja numeru: Joanna Czarniecka, Julia Suchowierska, Kamil Czerech, Kacper Sołowiej, Weronika Różańska

Opiekun gazetki szkolnej: Adrian Petelski

Zapraszamy wszystkich chętnych do współpracy z redakcją gazetki szkolnej.